

Słynne ucieczki z więzienia

“Tylko w więzieniu łatwo jest zrozumieć, że życie bez czekania na cokolwiek nie ma najmniejszego sensu i wypełnia się po brzegi rozpaczą.”

- Gustaw Herling-Grudziński- Pascal Payet Ten francuski kryminalista uciekał z więzienia wielokrotnie. Najpierw skazano go na karę 30 lat pozbawienia wolności za zabójstwo ochroniarza podczas rabunku opancerzonego vana. W 2001 roku uciekł z więzienia w Luyens na południu Francji używając helikoptera. 2 lata później w ten sam sposób pomógł zbiec z tego samego zakładu karnego trzem innym przestępcom. Za to do jego wyroku dodano kolejne 7 lat. Jednak kariera Payeta nie skończyła się tak szybko. W 2007 roku ponownie uciekł, tym razem z więzienia w Grasse, znowu wykorzystując śmigłowiec. Wolnością cieszył się tylko 2 miesiące. Schwymano go w Hiszpanii i od tamtej pory podobno co trzy miesiące jest przewożony do innego więzienia.

John Dillinger

Ten amerykański gangster zrabował dwa tuziny banków w czasach wielkiego kryzysu w USA. Dwukrotnie udało mu się uciec z aresztu, za każdym razem brawurowo.

Najpierw dzięki broni przemyconej do więzienia zbiegł wraz z ośmioma innymi osadzonymi. Został złapany, ale nie za długo pozostał w zamknięciu.

Podobno w 1934 roku używając atrapy rewolweru zrobionej z pocernionego pastą do butów drewna, zdołał sterroryzować strażnika i wyjść z celi. Następnie wziął dwóch zakładników, którymi posłużył się, by uwięzić we własnej celi pracowników więziennych. Zbiegł, ale wkrótce o miejscu jego pobytu została poinformowana policja. Został śmiertelnie postrzelony przez agentów federalnych w Chicago.

George „Alfie” Hinds

Hinds w 1953 roku został skazany na 12 lat więzienia za rabunek biżuterii wartej około 90 000 dolarów. Wkrótce udało mu się po raz pierwszy uciec z więzienia. Jak się wydostał z zamknięcia i jak pokonał wysoki mur więzienia, tego nie wiadomo. Przez niemal rok pędził spokojne życie na wolności przemierzając Europę jako budowniczy i dekorator. Wreszcie w 1956 roku został wyśledzony przez funkcjonariuszy Scotland Yardu i aresztowany.

Złożył jednak pozew przeciwko władzom o bezprawne zatrzymanie. Był to element jego kolejnego planu ucieczki. W sądzie udał się do toalety, gdzie zamknął dwóch eskortujących go strażników i zbiegł. Został zatrzymany kilka godzin później na lotnisku. Ponownie uciekł z więzienia w Chelmsford. Wyjechał do Irlandii i tam handlował samochodami. Ponownie został złapany, ale dzięki luce w angielskim systemie prawnym

jego ucieczek nie poczytano za wykroczenia i w 1965 roku opuścił areszt, wygrywając wcześniej sprawę o zniesławienie wytoczoną przeciwko jednemu z oficerów policji. Napisał autobiografię, na której zarobił krocie i stał się bardzo sławny. Został przyjęty do Mensy, jako że mógł poszczycić się ilorazem inteligencji sięgającym 150 IQ.

Julien Chautard

W 2009 roku 39-letni podpalacz francuskiego pochodzenia został skazany na 7 lat więzienia. Wraz z grupą innych przestępców został przewieziony z sądu do zakładu karnego Pentonville w północnej części Londynu. Tutaj zdołał ukryć się za więzienną furgonetką (która dopiero co go przywiozła), a następnie przyczepiony do jej podwozia uciekł. Szybko jednak sam oddał się w ręce policji.

Frank Morris, Clarence Anglin i John Anglin

To jedyni więźniowie, którym udało się uciec z osławionego Alcatraz w Kalifornii. W dwudziestodzieściuletniej historii zakładu odnotowano 14 takich prób, przy czym 23 osadzonych zostało złapanych, sześciu postrzelonych i zabitych, a trzech prawdopodobnie zginęło w nurtach wód oblewających wyspę.

11 lipca 1962 roku trójka więźniów zbiegła z więzienia. Frank Morris oraz bracia Clarence i John Anglin wymknęli się szybem wentylacyjnym, a następnie jednym z kominów na dach zakładu. Udało im się zejść z budynku i prawdopodobnie odpłynąć. Od tamtej pory słuch o nich zaginął. Mimo poszukiwań, nigdy ich nie odnaleziono i tylko dlatego niektórzy uznają tę ucieczkę za nieudaną.

Billy Hayes

Billy Hayes został w 1970 roku skazany przez turecki wymiar sprawiedliwości na karę czterech lat pozbawienia wolności za przemyt haszyszu. Osadzono go na wyspie Imrali. Gdy jego kara dobiegała już końca okazało się, że władze postanowiły zamienić ją na dożywocie.

Zdesperowany takim obrotem spraw więzień przez pół roku planował ucieczkę. Wreszcie któregoś dnia w 1975 roku obezwładnił strażnika, ukradł jego mundur i z dwoma tysiącami dolarów, które jego ojciec przeschmugłował do więzienia zdołał opuścić jego mury. Ukradł łódkę i dobił w niej do stałego lądu. Tu przefarbował włosy na czarno i zaczął zdążać w kierunku greckiej granicy. Bosy, wyczerpany, bez paszportu przepłynął rzekę i wędrował kilometry. Wreszcie zatrzymał go uzbrojony żołnierz i kiedy Hayes stracił już nadzieję na wolność, okazało się, że mówi do niego po grecku.

Wrócił do USA i napisał autobiografię „Midnight Express”, którą sfilmował Alan Parker.

Texas Seven

13 grudnia 2000 roku siedmiu więźniów osadzonych w John Connally Unit w Teksasie zdołało uciec z placówki. Próby dokonali w czasie najspokojniejszej części dnia, kiedy

nadzór był najmniejszy. Podczas skrzętnie zaplanowanej akcji obezwładnili i uwięzili wielu pracowników i funkcjonariuszy więziennych. Skradli ich ubrania, karty kredytowe, identyfikatory i broń. Następnie wsiedli w więzienną furgonetkę i odjechali. Zatrzymano ich dopiero rok później dzięki emisji programu telewizyjnego „America’s Most Wanted”.

Dieter Dengler

Pilot US Navy, Dieter Dangler w czasie wojny wietnamskiej w misji nad Laosem został zestrzelony i dostał się do niewoli do obozu jenieckiego. 29 czerwca 1966 roku on i sześciu innych więźniów zdołało uwolnić się z więzów, odebrać broń strażnikom i zastrzelić trzech z nich.

Dengler uciekł w głąb lasu. W dżungli spędził 23 dni, znosząc upały, insekty, różnorakie pasożyty i głód, zanim amerykański śmigłowiec odnalazł go i uratował. Tylko jeden z jego współników (Taj) zdołał przeżyć. Reszta została zabita lub zginęła w tropikalnym lesie. Dengler jest jedynym amerykańskim żołnierzem, który zdołał uciec z obozu jenieckiego podczas wojny wietnamskiej.